Nr. 69. — **Rocznik XXI.**

Czwartek, 24 marca 1892.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1892 Abtheilung II. s. No. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański“ kosztuje na wszystkich pocztach w cesarstwie niemieckiém kwartalnie

marek 5.

W mieście Poznaniu w ekspedycyi naszéj

marek 4,

z odnoszeniem do domu

marek 4,50.

We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portoryum.

Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycyi.

„Kuryer Poznański“ zapisany jest w cenniku gazet w dziale IIgim pod numerem 48.

Poznań, 23 marca.

Z bieżącéj chwili.

(Depesza „Figara“. — Głosy prasy o przesileniu w gabinecie pruskim. — Anarchiści planują zamach na królową angielską. — Wichrzenie dyplomacyi rosyjskiéj i wpływy Nelidowa.)

Paryski „Figaro“ publikuje następującą depeszę z Berlina, którą powtarzamy z wszelkiem zastrzeżeniem:

„Cesarz niemiecki wygłosił długą mowę na czwartkowem posiedzeniu rady koronnéj, rozbierając w silnych słowach konieczność pochylenia się przed wotum uniwersytetów, nie można bowiem powątpiewać o ich miłości ojczyzny i o wielkich wpływach. Ustawę szkólną należy więc cofnąć.

Mowa ta, żywo przyjęta przez wszystkich ministrów, z wyjątkiem kanclerza i hr. Zedlitza, postawiła w drażliwą sytuacyą hr. Capriviego, który zwłóczył wręczenie podania o dymisyą. Następnego jednak dnia minister Boetticher i Miquel ogłosili w radzie ministeryalnéj dwie mowy, przedstawiając ustawę szkólną jako ruinę niemieckiego patryotyzmu. Ta okoliczność spowodowała hr. Capriviego do wręczenia dymisyi.

Nagły wyjazd cesarza nastąpił za poradą lekarską. Cesarz potrzebuje zupełnego spokoju, a przesilenie będzie mógł rozstrzygnąć dopiero za dni kilka.“

Ten sam dziennik mówiąc daléj o przesileniu, uważa za rzecz obojętną, kto będzie kanclerzem: Caprivi lub kto inny. Cesarz pozostanie zawsze na czele rządu. „Journal des Debats“ dziwi się zmianie zapatrywań cesarza w sprawie projektu ustawy szkólnéj. Wprzód popierał go wszelkiemi siłami — teraz chce go usunąć. Narodowo-liberałowie będą wprawdzie nadal popierali rząd, ale za to konserwatyści i katolicy zwalczać będą nową politykę i rząd nie będzie miał większości. „Evenement“ w domysłach swoich nad niespodziewanym przewrotem idzie tak daleko, że przepowiada powrót Bismarcka do władzy, podczas gdy „République Française“ domyśla się, że obecne przesilenie w gabinecie pruskim sprawić musiało wielką przyjemność samotnikowi z Friedrichsruh; „Rappel“ widzi zagrożoną powagę cesarza Wilhelma. „Naród ma już dosyć traktowania go, jak za czasów kurfirstów brandenburskich.“ „Gaulois“ widzi w zmianie zapatrywań moralną porażkę cesarza.

Inaczéj zupełnie zapatruje się prasa angielska. „Times“ pisze, „że jeżeli rzecz idzie tylko o nową ustawę szkólną, to cieszyć powinno cesarza Wilhelma zaniechanie planu, którego reakcyjny charakter zaostrzyły jeszcze oświadczenia kanclerza, że rząd, podobnie jak za czasów wojny duńskiéj, potrafi pójść drogą przez siebie obraną, wbrew nawet życzeniom większości narodu (?). Nic dla przyszłości Niemiec nie może być gorszego, jak otwarte zerwanie z liberalizmem, a złączenie się ortodoksami, zarówno protestanckiéj, jak i katolickiéj barwy. Pochwalić tylko możemy, że cesarz zawczasu poznał swój błąd i wycofał się z trudnego położenia“. „Morning Post“ i „Daily Telegraph“ chwalą również zwrot cesarza wedle swego liberalnego widzimisię.

Wczorajsze dzienniki paryzkie piszą, że anarchiści noszą się z zamiarem zamachu na królową angielską, który ma być wykonany podczas podróży do południowéj Francyi. Angielski ambasador w Paryżu dostał list anonimowy, zawiadamiający go, że pociąg wiozący królową z Anglii do Hyéres zostanie w powietrze wysadzony. Zawiadomił on o tém niezwłocznie lorda Salisburego, a ten odpowiedział, że doniesienia tego nie prześle królowéj, lecz równocześnie oznajmił francuzkiemu ambasadorowi przy dworze angielskim, że rząd brytyjski nie bierze na seryo tego doniesienia i że nie zmieni planu podróży królowéj angielskiéj. Skutkiem tego, jak paryzkie dzienniki donoszą, pociąg królowéj poprzedzany będzie przez „machine pilote,“ którą w danym przypadku najprzód dotknie nieszczęście.

Z Carogrodu znów dochodzą wiadomości, że rosyjska dyplomacya wznawia usiłowania celem spowodowania zmiany w gabinecie tureckim. Stara się na miejsce obecnych doradzców sułtana postawić takich mężów, którzyby większą jeszcze okazywali usłużność w obec Rosyi.

Pewien korespondent pisze, że wpływy Nelidowa wzrosły bardzo znacznie w ostatnim czasie. Szczególniéj przyczyniła się do tego ta okoliczność, że od śmierci angielskiego ambasadora Wiliama Whitego brak prądu przeciwdziałające i że włoska ambasada jest tylko chwilowo obsadzoną. Nelidow starał się w ostatnim czasie zjednać koła rządowe dla Rosyi, zaręczając, że Rosya nie życzy sobie najmniejszego ścieśnienia, ale raczéj rozszerzenia władzy tureckiéj, — rozumie się, że w tych tylko przypadkach, jeżeli W. Porta nie będzie czyniła trudności polityce rosyjskiéj. W innych słowach brzmi ten program: Turcya może zachować, a nawet rozprzestrzenić swoje terytoryum, lecz sułtan ma być wazalem cara.

Rzekomego mordercę Wulkowicza, Szyszmanowa, zasłoniono i wysłano do Odesy, ponieważ się obawiano, że wyznania jego skompromitowałyby Rosyą. Nelidow był naturalnie duszą całego przedsięwzięcia i przy téj okoliczności wpływy jego najwięcéj się uwydatniły.

Telegramy.

Paryż, 22 marca. Z Rio de Janeiro donoszą, że akcyonaryusze tamtejszego banku żądają dobrowolnéj likwidacyi dla handlu i przemysłu.

Wedle doniesień z Montewideo, senat przyjął projekt tyczący się utworzenia banku narodowego w Uruguay z 8 milionowym kapitałem. Prawo to ma natychmiast wejść w życie.

Rzym, 22 marca. Szwajcarski delegowany Bavier wręczył Rudiniemu odpowiedź Szwajcaryi na ostatnią notę włoską w sprawie traktatu handlowego. Ajencya Stefaniego donosi, że ostatnie propozycye włoskie, tyczące się cła od bawełny, przyjął rząd związkowy.

Budapeszt, 22 marca. Na jeneralnem zgromadzeniu Towarzystwa św. Szczepana książę-prymas wypowiedział mowę, w któréj upominał zwłaszcza katolicki świat pisarski do zachowywania tolerancyi, odpowiedniéj naukom chrześciańskim, tem bardziéj, że w ostatnich czasach zaczął się wkradać odmienny, ubolewania godny, sprzeczny z duchem i tradycyami Kościoła kierunek. Co do chrztu dzieci z małżeństw mieszanych, to według zaczerpniętych wskazówek od Papieża, rokowania z rządem prowadzą się jeszcze w dalszym ciągu. Prymas spodziewa się, że sprawa znajdzie słuszne rozwiązanie w duchu utrzymania pokoju pomiędzy państwem a Kościołem, jakkolwiek on ani na włos nie może ustąpić z zasadniczego stanowiska Kościoła. Kwestyą autonomii Kościoła może rozwiązać tylko cesarz z uwzględnieniem przysługującego mu prawa patronatu. W sprawie téj poczynił już prymas kroki i spodziewa się dobrego skutku. W końcu wyraził prymas nadzieję, że już w najbliższéj przyszłości nastąpi polepszenie stanu materyalnego niższego duchowieństwa.

Podczas pobytu cesarza w Budapeszcie i podczas sesyi sejmu będzie książę-prymas bawił w stolicy i ustanowi tam stałego wikaryusza.

Białogród, 22 marca. Minister spraw wewnętrznych wezwał naczelników powiatowych i obwodowych, ażeby nakłaniali ludność do przesyłania rządowi telegramów gratulacyjnych.

Krążą pogłoski, że w wielu miejscowościach wewnątrz kraju odbywają się nieprzychylne rządowi manifestacye i to nawet w kołach radykalnych; lud bowiem jest przekonany, iż dobrowolna rzekomo rezygnacya Milana sprowadza na kraj nowe ofiary finansowe.

Skupczyna ukończyła dyskusyą szczegółową nad ustawą o sądach przysięgłych, oraz przyjęła w pierwszem czytaniu ustawę, dotyczącą regulaminu wyborczego autonomicznych władz okręgowych i powiatowych. Wieczorem odbyło się ponowne posiedzenie klubu radykalnego, poświęcone sprawie rekonstrukcyi gabinetu.

Wiedeń, 22 marca. Do „Polit. Corresp.“ donoszą z Rzymu: Papież zamianuje w najbliższym czasie nowego arcybiskupa Westminsteru. Jako kandydatów wymieniają: biskupa Salfordu msgra Vaughau, biskupa Newportu msgra Hedley i wikaryusza dyecezyi westminsterskiéj msgra Gilberta. Msgr. Vaughau ma stosunkowo szans najwięcéj. Nowy arcybiskup wkrótce po prekonizacyi otrzyma kapelusz kardynalski

Rokowania między Watykanem a rządem francuskim w sprawie obsadzenia wakujących stolic biskupich i nominacyi nowych kardynałów prowadzą się w dalszym ciągu. Jako kandydaci do purpury występują arcybiskupi z Rouen, Tours i Bordeaux. Pierwszemu z nich Papież wyraźnie przyrzekł już przed dwoma laty kapelusz kardynalski; ponieważ jednak arcybiskup z Rouen brał pewien udział w ruchu bulanżystowskim, rząd sprzeciwił się udzieleniu mu najwyższéj godności kościelnéj.

Wiedeń, 22 marca. Baron Hirsch, bawiący obecnie we Francyi, kazał ajentom sprzedać swoje dobra w Austryi i Węgrzech. Koła arystokratyczne uważają, iż ten krok Hirscha jest wynikiem sprawy, jaką miał w wiedeńskim Jockey-clubie.

Bukareszt, 22 marca. Ajent dyplomatyczny bułgarski Theodorow odebrał od wychodźców bułgarskich listy z pogróżkami. Policya rumuńska poczyniła stósowne zarządzenia, aby zamierzonemu zamachowi na Theodorowa skutecznie zapobiedz.

Ateny, 22 marca. Król Jerzy nie weźmie udziału w uroczystościach złotego wesela królestwa duńskich; obecna sytuacya polityczna kraju nie pozwala mu na dłuższy wyjazd za granicę. Za jego przykładem pójdą inni członkowie familii królewskiéj.

Petersburg, 22 marca. „Praw. Wiest.“ ogłasza nominacyą Biskupa łudzkiego, ks. Kozłowskiego na Arcybiskupa mohilewskiego i na metropolitę wszystkich katolików w carstwie rosyjskiem, oraz nominacyą prałata Szymona na sufragana dyecezyi mohilewskiéj.

* ***W Srodzie*** głosowało wczoraj 407 wyborców. 354 z nich oddało głos na p. dr. Jana hrabiego Żółtowskiego z Ujazdu, 47 na p. Neumanna z Mikuszewa.

(W r. 1888 otrzymali nasi trzéj kandydaci po 366 głosów, brakło zatem obecnie 12 wyborców, kandydat niemiecki 127 głosów).

Z Dyecezyi Lubelskiéj.

Pod koniec r. p. 5 księży w Królestwie, za wyrokiem władzy administracyjnéj, zostało „usuniętych od obowiązków“: Antoni Chmielewski („usunięty“ aż do gubernii Smoleńskiéj.) Franciszek Barciński i Józef Falkiewicz, — wszyscy trzej z dyecezyi Sandomirskiéj; Wawrz. Brzozowski dziekan z dyec. podlaskiéj. Szymon Pautienis (nie *Nautinis*, jak mylnie głosiły pisma codzienne), z dyec. sejneńskiéj. Teraz znów „Warsz. Dniew.“ donosi, że „usunięci zostali od obowiązków“ trzej księża w dyecezyi lubelskiéj i podlaskiéj: *Adam Sadowski* dziekan i proboszcz w Garwolinie; *Ludwik Broniszewski* administrator parafii Prostyń; *Antoni Bzowski*, starzec 77-letni, kapelan przy szpitalu św. Wawrzyńca w Lublinie.

Księży w dyecezyi lubelskiéj brak wielki, a rząd rosyjski jeszcze tych, którzy są, usuwa od pełnienia obowiązków kapłańskich. „Usunięci“ pozostają zwykle internowanymi w Lublinie, gdzie im ani mszy odprawiać, ani spowiedzi słuchać nie wolno.

Pr.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy.

Na walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego dla młodzieży W. Księstwa Poznańskiego, przybyło wczoraj stósunkowo mało osób, bo, jak to przy głosowaniu się wykazało, było tylko 77 głosujących.

Zebranie zagaił krótko po godzinie 4 prezes dyrekcyi, pan radzca Szuman, wspominając z uznaniem o roku ubiegłym, jubileuszowym w którym liczni stypendyaci, spłacając niejako dług wdzięczności, złożyli znaczną sumę, bo 10,600 marek, na rzecz Towarzystwa, a i społeczeństwo nie pozostało w tyle, składając równie znaczną sumę jubileuszową. Wspomniał następnie pan radzca o ofiarności członków, zwłaszcza duchowieństwa naszego, a daléj oświadczył, że otrzymał dziś od egzekutorów testamentu ś. p. ks. lic. Wrzesińskiego, proboszcza parzęczewskiego sumę 6000 marek na rzecz Towarzystwa. W końcu wspomniał mówca o liczbie członków, która się zwiększyła, dodając, że teraz i włościanie nasi przystąpili do Towarzystwa.

Na przewodniczącego zebrania powołano księdza proboszcza dr. Kanteckiego ze Strzelna, który powołał na sekretarzy pp. mecenasa Wolińskiego i ks. proboszcza Mojzykiewicza z Przementu.

Po przyjęciu porządku obrad, odczytał przewodniczący pismo pp. Adolfa Koczorowskiego, księdza Dziubka, Fr. hr. Żółtowskiego, Stefana hr. Żółtowskiego z Głuchowa, hr. Pomińskiego z Wrześni, którzy uniewinnili swą absencyą

Poczém odczytał ks. Mojzykiewicz sprawozdanie z ostatniego (jubileuszowego) zebrania.

Przystąpiono teraz do wyborów członków dyrekcyi, w miejsce ustępujących:

a) zamiejscowych: hr. Józefa Mielżyńskiego i hr. Franciszka Żółtowskiego.

b) miejscowych: ks. kanonika Pędzińskiego, radzcy dr. Osowickiego i Władysława Jerzykiewicza, oraz zastępców panów:

a) zamiejscowych ks. proboszcza dr. Dziedzińskiego,

b) miejscowych dr. Jerzykiewicza i mecenasa Cichowicza.

Zanim atoli przystąpiono do wyborów, odczytał sekretarz następujące oświadczenia:

„Nie mając daru wymowy, pozwalam sobie na téj drodze przedłożyć Szanownym Członkom Walnego Zebrania „Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia Karola Marcinkowskiego“ dwa następujące oświadczenia:

„Oświadczam po I-sze:

że obecny skład Dyrekcyi, a zwłaszcza Członków miejscowych, możnaby zmienić. Tak długo, dopóki Towarzystwo Pomocy Naukowéj udzielało wsparcia tylko młodzieży poświęcającéj się akademicznym studyum, tak długo Dyrekcya złożona z mężów wyłącznie naukowego zawodu odpowiada zadaniu.

„Dzisiaj, gdzie Towarzystwo Pomocy Naukowéj więcéj uwzględnia praktyczne zawody, mogłoby zasiadać w Dyrekcyi więcéj reprezentantów przemysłu. Mamy dotychczas tylko dwóch takich członków; trzeba zatem liczbę ich aż do połowy miejscowych pomnożyć, bo tylko w ten sposób Towarzystwo Pomocy Naukowéj osięgnie cel, do którego dziś dąży, tj., ażeby mieć w przemyśle i rzemiośle ludzi z odpowiedniem i fachowem wykształceniem.

„W miarę ustępujących Członków z Dyrekcyi, wybierajmy tedy reprezentantów zawodów praktycznych.

„Oświadczam po II-gie:

że pan radzca dr. Osowicki w sprawie sprzedaży akcyi bazarowych tejże Spółce, przy któréj Towarzystwo Pomocy Naukowéj poniosło kilkadziesiąt tysięcy marek straty, co najmniéj postąpił sobie niewłaściwie, bo będąc zarazem członkiem Spółki bazarowéj — pośredniczył w téj niefortunnéj sprzedaży i występował w dwulicowéj roli sprzedającego i kupującego.

„Do publikowania téj sprawy daje mi prawo ta okoliczność, że Dyrekcya, któréj to za powód mego wystąpienia z Jéj grona podałem, nie zbiła mych twierdzeń; a zmusza do tego kroku wieść roznoszona po Poznaniu, jakobym był zmuszony został do wystąpienia z Dyrekcyi.

„Poznań, 22 marca 1892.

Dr. J. Preibisz.“

Wszczęła się nad tym przedmiotem dłuższa dyskusya, w któréj wzięli udział przewodniczący, radzca Szuman, mecenas Głębocki. Ostatecznie uchwalono przejść do porządku obrad.

Przystąpiono do wyborów, ku czemu zawiesił przewodniczący zebranie na 5 minut.

Na skrutatorów powołał przewodniczący pp. Stanisława Manna, ks. Stychla, ks. prob. Kolasińskiego, Michała Więckowskiego i Orłowskiego.

Po odebraniu kartek przez skrutatorów przystąpiono do następującego porządku obrad, tj. do sprawozdania dyrekcyi, które odczytał p. radzca dr. Osowicki. Sprawozdanie to brzmi, jak następuje:

„Szanowni Panowie!

„Rok ubiegły, którego Dyrekcya niniejszem zdaje sprawę, w rocznikach Towarzystwa naszego wybitną i chlubną naznaczony cechą, niespożyte w szeregu lat istnienia jego zajmować będzie miejsce. Obchodziliśmy w nim złączeni wspólnością uczuć i pragnień, nader nam drogą i rzadką uroczystość półwiekowego żywota Towarzystwa naszego, składając dzięki Najwyższemu za hojne błogosławieństwo i oddając hołd pamięci wielkodusznego Założyciela i szlachetnych dobroczyńców. Zapisane mamy nie tylko w zeszłorocznem sprawozdaniu naszem, nie tylko w protokółach Dyrekcyi i Komitetów powiatowych, ale w sercach naszych niezatartemi rysami wrażenia i skutki, jakie w społeczeństwa naszego Kołach wywarł i pozostawił poważny i uroczysty ten obchód półwiekowéj pamiątki założenia Towarzystwa naszego. Odezwy tak Dyrekcyi jak i Komitetów powiatowych, wydane w imię szlachetnego Założyciela Towarzystwa, którego wzniosłe cele i zasługi pokolenie po pokoleniu we wdzięcznéj zachowuje pamięci, w roku ubiegłym błogie przyniosły owoce, gdyż nietylko przyczyniły się do znacznego pomnożenia funduszów, ale nadto podniosły ducha Towarzystwa i ożywiły jego siły. Niechaj nam na tem miejscu wolno będzie zapisać wyrazy podziękowania tak Komitetom powiatowym, które w roku jubileuszowym chwalebną rozwinęły czynność ku zebraniu składek nadzwyczajnych i pomnożeniu liczby składkujących, jako też tym Członkom, którzy hojnemi dary żelazny fundusz Towarzystwa zasilić raczyli. Jak bowiem po inne lata, tak znaleźli się i w roku ubiegłym dobroczyńcy, którzy w uznaniu szlachetnych celów i błogich skutków wspólnego naszego przedsięwzięcia, przyczynili się do jego utrwalenia, składając hojne zasiłki do funduszu żelaznego, i tak:

„1) WP. sędzia R. Węsierski z Kościana złożył dar w imieniu spadkobierców ś. p. Konstancyi z Bussów Wolszlegierowéj mr. 3000. 2) Darodawca, niechcący za życia być wymienionym, złożył w listach rentowych fundusz w wysokości mr. 3000 pod lit A. K. 3) Komitet byłych stypendyatów Towarzystwa złożył fundusz w wysokości 10,559 m. 80 f. Ofiara ta jak jest zaszczytną dla darodawców, tak zasługuje na wdzięczne uznanie. 4) WP. dr. Buski i mecenas L. Cichowicz z Poznania jako spadkobiercy radcy sądu śp. Stanisława Mrozińskiego, złożyli do funduszu żelaznego mr. 10,000 i zobowiązali się nadto płacić po 200 mr. składki rocznéj. 5) W. ks. Kosicki z Rokossowa złożył od niewymienionego darodawcy m. 3000. 6) WP. Drzewiecki z Poznania wypłacił m. 300, daru ś. p. księdza Józefa Drzewieckiego. 7) WP. Tadeusz Jackowski z Pomarzanowic złożył od W. ks. Rudala, proboszcza z Pobiedzisk, dar w wysokości m. 300. 8) WP. A. Karpiński, mecenas w Gnieźnie, złożył na podwyższenie funduszu żelaznego imienia profesora Szenica m. 100.

„Prócz tego złożyły znaczne dary następujące osoby:

„1) JW. Marszałek Kurnatowski z Pożarowa procent od kapitału ś. p. Szeydurskiego 1124,80 m. 2) Spółka Bazarowa doroczną kwotę w wysokości m. 3000. 3) WPani Frezerowa spłaciła od funduszu ś. p. Helenki roczny datek marek 600. 4) W. ks. J. Kosicki z Rokossowa złożył od niewymienionego darodawcy nadzwyczajny datek marek 500. 5) WP. dr. St. Jerzykowski złożył datku w wysokości m. 100. 6) WP. dr. Kehler złożył datek m. 100. 7) WP. mecenas Wyczyński z Brodnicy w Prusach Zachodnich przesłał do kasy naszéj m. 100.

„Zestawione zaś poniżéj rubryki podają Wam, Szanowni Panowie, szczegółowy rachunek funduszów jakie wogóle w ubiegłym roku do kasy głównéj wpłynęły i wykazują, jak niemi Dyrekcya rozporządziła. Dodać winniśmy do nich wszakże, że lubo jubileuszowe składki i dary, do żelaznego funduszu złożone, powiększyły zasoby nasze, to przecież dochód ze składek zwyczajnych w roku ubiegłym o blisko 2000 m., a w porównaniu do innych lat o przeszło 3000 m. się zmniejszył. Przyznacie, Szanowni Panowie, że niedobór taki przy zestawieniu rachunków i układaniu etatu dla przyjętych już stypendyatów wprawia Dyrekcyą w nader trudne położenie i zniewala ją częstokroć same w sobie uzasadnione i słuszne wnioski z ubolewaniem odłożyć lub nawet całkiem pominąć.

„Dalecy jesteśmy szukać przyczyny ubytku dorocznych składek zwyczajnych w braku ofiarności społeczeństwa naszego, lub w luźniejszem wypełnianiu przyjętych obowiązków, zaznaczyć wszakże winniśmy. że w tych powiatach, w których komitety częściéj około siebie gromadziły członków swego powiatu i większy budziły dla Towarzystwa naszego interes, tam téż i liczba składkujących członków się powiększyła i składki większych dochodziły rozmiarów. Nie wymieniamy szczegółowo tych powiatów, które w nieustannéj gorliwości, jeżeli nie wyższe, to przynajmniéj równéj wysokości składały do kasy naszéj kwoty, zapisujemy atoli dla porównania poniżéj w rubrykach sumy tak w roku 1890 jak w roku 1891 zebranych składek, które najwidoczniéj owoce starań i zabiegów poszczególnych komitetów wykazują.

„Przechodząc teraz do młodzieży, z funduszów Towarzystwa wspieranéj, z przyjemnością wypowiedzieć możemy, że w roku ubiegłym okazała się również godną dobrodziejstw i opieki. Nieznaczna tylko liczba stypendyatów dla niedostatecznych świadectw, lub dla tego, że w przepisanym czasie egzaminów nie złożyła, pobierane wsparcie utraciła, ogół atoli czynił zadosyć obowiązkom i przepisom i sumiennie wypełniał powinności kształcenia się dla dobra własnego i dla dobra kraju. Uczniowie uniwersytetu regularnie składali egzamina półroczne pro stipendio, które chlubnie świadczą o ich pilności i postępach: pięciu z nich złożyło państwowe egzamina na lekarzy praktycznych, dwóch na aptekarzy. Prócz tych ukończyło kilkunastu stypendyatów naukę w różnych zawodach praktycznych, jak to poniżéj zestawione podają wykazy. Z gimnazyastów zaś uzyskało siedmiu świadectwa dojrzałości.

„Z szczerym żalem wspomnieć nakoniec winniśmy na tem miejscu, Szanowni Panowie, o ciężkich stratach, jakie Towarzystwo nasze poniosło przez śmierć gorliwych i około dobra sprawy naszéj zasłużonych Członków i oddać winny hołd i cześć ich pamięci.

„Do nich należą:

„1) S. p. Walery Chrzanowski, długoletni gorliwy członek Komitetu powiatu ostrzeszowskiego. 2) S. p. ks. prob. Kościelski, niestrudzony członek Komitetu powiatu śmigielskiego. 3) S. p. ks. Biskup Janiszewski, który przez długie lata będąc członkiem Dyrekcyi, światłą swą radą i gorliwą pracą, jak na innych polach, tak w zakresie Towarzystwa naszego na wdzięczną zasłużył sobie pamięć. 4) S. p. ks. prob. Kurowski, który złożył do funduszu żelaznego m. 9000 z zastrzeżeniem za życia odsetek dla siebie i niewymienienia swego nazwiska.

Cześć ich pamięci!

„Kończąc na tem przechodzimy teraz do szczegółowego sprawozdania za rok 1891, podając Szanownemu Zgromadzeniu wiadomości tyczące się działania i stanu funduszów Towarzystwa, oraz wykazujące użycie ich na stypendyatow po różnych zakładach wspieranych.“

Z dalszego sprawozdania podajemy tu zaraz, co następuje:

Dyrekcyą składały w roku 1891 następujące osoby: 1) radzca sprawiedliwości K. Szuman, prezes; 2) radzca medycynalny dr. Osowicki, zastępca prezesa; 3) poseł Stefan Cegielski; 4) ks. prałat szambelan Hebanowski; 5) prof. L. Jakowicki, sekretarz; 6) Wł. Jerzykiewicz podskarbi; 7) dr. Koehler; 8) M. hr. Kwilecki; 9) J. hr. Mielżyński; 10) ksiądz kanonik Pędziński; 11) Edward hr. Poniński; 12) Ksiądz dziekan Sadowski; 13) ks. dziekan Woliński; 14) radzca zdrowia dr. Zielewicz; 15) Fr. hr. Żółtowski.

Dyrekcya odbyła w roku 1891 zwyczajnych posiedzeń 24, we wtorki po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca. Dziennik registratury wykazuje w tym roku 1638 numerów. Z tych przypada większa część na korespondencyą z władzami prowincyonalnemi, instytutami naukowemi, członkami Towarzystwa, młodzieżą wspieraną, lub jéj rodzicami i opiekunami; reszta przypada na korespondencye z komitetami powiatowemi.

Akt ogólnych i osobistych było według sprawozdania za rok 1890 w końcu tegoż roku 3392; w ciągu roku 1891 przybyło 67; jest ich z końcem 1891 roku 3459.

Ze sprawozdania kasowego, które objaśnił pan Władysław Jerzykiewicz, podajemy tu:

Bilans z końca roku 1891 przedstawia się, jak następuje:

Aktywa. Rachunek stypendyatów akademików 13,844 m., rach. styp. techn., budown., aptekarzy itd. 17,507 m., rach. styp. gimnazyastów 17,795 m. 45 fen., rach. kosztów biura dyrekcyi i komitetu 3028 m. 54 fen., rach. procentów funduszu żelaznego 2862 m. 50 fen., rach. efektów nomin. 446,660 wartości 425,564 m., rach. banków i Tow. pożyczkowych 59,525 m., rach. dokumentów hipotecznych 20,832 m., rach. dłużników legatów 92,495 m., rach. pożyczek z funduszu żelaznego 8000 m., rach. kasy remanent na rok 1891 10,375 m. 44 fen. — Razem 671,828 m. 93 fen.

Pasywa. Rachunek składek zwyczajnych 21,340 m. 54 fen., rach. składek nadzwyczajnych 6756 m. 60 fen., rach. składek jubileszowych 19.618 m. 63 f., rach. procentów 22,748 m. 80 fen., rach. funduszu żelaznego nom. 449,642 wart. 428,546 m., rach. funduszu żelaznego z zastrzeżeniem procentów aż do śmierci 63,275 m., rach. legatów 92,495 m., rach. funduszu księdza kanonika Sibilskiego 4000 marek, remanent składek i procentów z 1890 roku 13,048 m. 36 fen. — Razem 671,828 m. 93 fen.

Stypendyatów było w końcu roku 1891:

Na uniwersytetach: w Berlinie 9, w Gryfii 5, w Lipsku 5, w Rostoku 2, w Wrocławiu 6. W Berlinie: na akademi muzycznéj 1, w szkole weterynaryi 2, w szkole głównéj technicznéj 1, w szkole geodoz. i technicznéj 2, na kursie farmaceutycznym 1, w Bydgoszczy w nauce handlu 1, w Charlottenburgu w głównéj szkole technicznéj 1, w Kamienicy w szkole przemysłowéj 3, w Darmsztacie w głównéj szkole technicznéj 1, w Eberswald w akademii leśniczéj 1, w Hagen w szkole wyższéj przemysłowéj 1, w Hanowerze w głównéj szkole politechnicznéj 1, w Holzminden w szkole budown. 2, w Krakowie w szkole stolarstwa i rysunków 1, w Lesznie w nauce aptekarstwa 1, w Miejskiéj Górce w szkole ślusarskiéj 1, w Norymberdze w szkole budowniczéj 1, w Ostrowie w nauce miernictwa 1, w Poznaniu: w nauce handlu 4, w fabryce A. Krzyżanowskiego 2, w nauce ślusarstwa 1, w szkole król. budowniczéj 5, w Rawiczu w nauce handlu 1, w Reetz p. Arnswalde w nauce aptekarstwa 1, w Stuttgardzie w szkole budowniczéj 1, w Zurich w Szwajcaryi na akademii technicznéj 1, w gimnazyach w Bydgoszczy 1, w Chełmnie 1, w Chojnicach 1, w Gnieźnie 6, w Inowrocławiu 2, w Krotoszynie 10, w Lesznie 5, w Nakle 3, w Ostrowie 18, w Poznaniu św. Maryi Magdaleny 41, Fryderyka Wilhelma 4, w Raciborzu 1, w Rogoźnie 4, w Śremie 4, w progimnazyum w Trzemesznie 4, w gimnazyum w Wałczu 1, w Wągrówcu 1, w Wschowie 1, w w szkole preparandów w Odolanowie 1, w szkole średniéj i obywatelskiéj w Poznaniu. Razem 203. W końcu r. 1890 było ich 205. W ciągu roku przybyło 107, a ubyło 109.

Po otwarciu dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał najpierw głos członek dyrekcyi hr. Józef Mielżynski zwłaszcza co do funduszu ze sprzedaży akcyi bazarowych. Mówca, jako członek obydwóch dyrekcyi — bazarowéj i Towarzystwa Pomocy Naukowéj, wskazuje na wstępie na bliskie powinowactwo tak Spółki bazarowéj jak i Towarzystwa Pomocy Naukowéj. Zawdzięczają one byt jednemu mężowi — są to niejako brat i siostra. Bazar téż zawsze starał się o dobro Towarzystwa, dając nie tylko od samego początku salę bezpłatnie na posiedzenia, ale nadto przekazując ze swych dochodów rocznie 3000 marek do kasy Towarzystwa. Sprawa sprzedaży akcyi bazarowych, była już dawno w dyrekcyi przedmiotem obrad. Już za dyrekcyi śp. ks. prałata Brzezińskiego była o tem mowa, gdyż chciano mieć coś pewnego w kasie, a nie akcye podlegające fluktuacyi. Sprzedaż akcyi nastąpiła za zgodą dyrekcyi Tow. Pom. Nauk, nie można tu winić jednéj tylko osoby; jeżeli ktoś widzi w tem winę, to ta spada na całą dyrekcyą. Zresztą dano za akcye najwyższą sumę, jakiéj za nie dotychczas nie otrzymano.

Przemawiali jeszcze o téj materyi z łona dyrekcyi pp.: radzca Szuman, dr. Koehler, daléj pan Franciszek Andrzejewski i inni.

Poszem stawiano jeszcze do dyrekcyi rozmaite desyderata, które uwzględnić dyrekcya w danym razie przyobiecała.

Ks. profesor dr. Dziedziński z Krobi stawia już tu wniosek, aby dyrekcya dawała w wyjątkowych przypadkach przy widocznem uzdolnieniu chłopca, temuż stypendyum już w klasach niższych, a nie dopiero od tercyi. Dyrekcya oświadczyła, iż to przy wielkości uzdolnienia chłopca uwzględnia.

Przystąpiono teraz do następnego porządku obrad tj. do sprawozdania komisyi rewizyjnéj. Pan dr. Buski dając pogląd na stan kasz wnosi o udzielenie pokwitowania i o uznanie dla p. Wł Jerzykiewicza za wzorowe prowadzenie książek — co nastąpiło.

Przy tej sposobności wyrażono uznanie komitetowi b. stypendyatów za jego zabiegi około zasilenia kasy Towarzystwa.

Do komisyi rewizyjnéj na rok następny powołani zostali ci sami panowie.

Ogłoszono teraz rezultat wyborów. Głosujących było 77 — absolutna większość wynosiła więc 39.

Otrzymali głosów:

Hr. Mielżyński 66, hr. Zółtowski 68, ks. kanonik Pędziński 71, Jerzykiewicz 73, dr. Osowicki 46 — reszta głosów rozstrzelona.

Na zastępców wybrani zostali panowie: ksiądz prob. dr. Dziedziński 57 głos., dr. Jerzykowski 55, mecenas Cichowicz 43 głosami.

Podziękowaniem dyrekcyi za trudy zakończono posiedzenie.

W sprawie przesilenia ministeryalnego

pisze jeden z berlińskich korespondentów do monachijskiéj „Allg. Ztg.“:

„O przesileniu krążyły w ostatnich dwóch dniach pogłoski tak sprzeczne, fałszywe i prawdziwe, że nie od rzeczy będzie stwierdzić fakta w porządku chronologicznym. Cesarz zachorował 10 marca, musiał dzień jeden spędzić w łóżku a tydzień cały w pokoju. Niedyspozycya w rodzaju influencyi była niewielką, w pogłoskach też o poważnych objawach chorobliwych nie ma ani słowa prawdy. Bądź jak bądź, był cesarz w połowie zeszłego tygodnia jeszcze mocno cierpiący; lekarz zalecił zmianę powietrza, którą uchwalono w piątek, wyznaczając Hubertusstock za miejsce pobytu.

Tymczasem 17 marca odbyła się rada koronna a po urzędowem jéj ukończeniu nastąpiło wyrażenie się cesarza o nowéj ustawie szkólnéj. Zarzutu, że ministrowi oświaty nie powiodło się obok centrum pozyskać także stronnictw środkowych lub pewnéj ich części dla projektu, nie osłabiła uwaga prezesa ministrów, że rozprawy nad głównemi punktami spornemi w komisyi jeszcze się nie ukończyły w pierwszem czytaniu i że dopiero po ukończeniu pierwszego czytania można powziąć nowe decyzye. Nie wiadomo, czy cesarz zwrócił uwagę także na usposobienie po za obrębem Prus, to atoli uchodzi za pewne, że uwydatniły się pewne wpływy z południowych Niemiec, jakkolwiek nie może być mowy o *ustnem* wpływaniu W. ks. badeńskiego, ponieważ w ostatnich tygodniach nie nastąpiło spotkanie cesarza z ks. badeńskim. Księstwo badeńscy mimo woli nie mogli przybyć do Berlina na rocznicę śmierci cesarza Wilhelma I. Jak słyszymy, przybędzie W. księżna jutro, lecz bez małżonka, w odwiedziny do cesarskiego domu i na rocznicę urodzin swego ojca, cesarza Wilhelma I, do Berlina. Hr. Zedlitz natychmiast po posiedzeniu rady koronnéj wysłał podanie o dymisyą i od téj chwili usunął się od wszelkich zajęć urzędowych swego ministerstwa. Jaką stanowczość upatrują w jego postanowieniu, pokazuje się ztąd, że powiadają, iż jeszcze przed zapadnięciem decyzyi cesarskiéj zamyśla odbyć podróż dla odpoczynku.

Prośbę o dymisyą otrzymał cesarz w piątek rano. Po posiedzeniu ministerstwa u p. Böttichera napisał kanclerz referat o sytuacyi, który zarazem zawierał podanie o dymisyą — nie wiadomo, w jakiéj formie, czy warunkowo, czy też bezwarunkowo. Pismo kanclerza nadeszło przed — powtarzamy, już przed początkiem przesilenia postanowionym — wyjazdem do Hubertusstock i prawdopodobnem jest, że cesarz o niem w Berlinie się nie dowiedział. W każdym razie objawił cesarz swoją wolę, że dopiero po powrocie, który zapowiedział na wtorek lub środę, rozstrzygnie w sprawie przesilenia. W jego otoczeniu znajduje się tylko lekarz przyboczny i adjutanci Scholl i Hülsen, nikt z gabinetu cywilnego, ponieważ właśnie za radą lekarską sprawy rządowe mają całkiem odpoczywać w czasie pobytu cesarza w Hubertusstocku. Nieprawdą zatem jest, że pismo kanclerza zaraz w piątek otrzymało odmowną odpowiedź. Na bezpośrednią możliwość zmiany w kanclerstwie z żadnéj strony nie liczono, jak się zdaje, przed posiedzeniem rady koronnéj. Koledzy hr. Capriviego nie przestają starać się usilnie o to, aby za pomocą przekonywania, iż nie ma koniecznego politycznego powodu, by dzielił los hrabiego Zedlitza, że raczéj ogólne przyczyny polityczne przeciw temu przemawiają, skłonić go do pozostania w urzędzie.

Depesza Wolffa, że „nikt“ nie wierzy w ustąpienie kanclerza, wyraża raczéj życzenie, aniżeli fakta. W rzeczywistości spotykają się teraz sfery konserwatywne z wolnomyślnemi w zapatrywaniu, że znaczne osłabienie, jakiego doznało ministerstwo, nie czyni co najmniéj prawdopodobném pozostania hr. Capriviego w urzędzie; jeżeli podał formalną prośbę o dymisyą, to nie było to tylko rycerskiem wystąpieniem dla satysfakcyi hr. Zedlitza, lecz obstawać on będzie równie silnie jak tamten przy swém postanowieniu.“

Berliński „Tageblatt“ pisze: „Nie łatwo byłoby znaleźć w dziejach państw konstytucyjnych przykład, któryby można postawić obok naszego obecnego położenia. Ministerstwa upadają, kiedy nie mogą przejąć odpowiedzialności za politykę, przepisaną przez władzcę. Jest to regułą w absolutycznie kierowanych państwach. W państwach, które posiadają reprezentacyą ludu, zwykle oddają odpowiedzialni ministrowie królowi urząd swój do rozporządzenia, skoro większość reprezentacyi ludowéj przy rozstrzygających projektach do ustaw oświadczyła się przeciwko nim. Aby jednak gabinet miał zostać *zachwiany* jak najmocniéj, *dla tego właśnie, ponieważ rozporządza większością w reprezentacyi ludu,* na to pewno trudno byłoby znaleść podobny przykład. Takiem atoli w rzeczywistości jest położenie nasze.“

„Znajdujemy się — twierdzi berliński „Tagebl.“ daléj — wobec przesilenia gabinetu albo raczéj rządu, a stan ten im dłużéj potrwa, tem stanie się niebezpieczniejszym, ponieważ z każdym dniem zaostrzy się sprzeczność między wybraną reprezentacyą ludu, a ogólnym prądem w narodzie.“

Zdaniem powyższego berlińskiego organu jedna tylk pozostaje droga, a tą jest: rozwiązanie sejmu.

Ostatni telegrgram biura Wolffa donosi: „*Berlin*, we wtorek 22 marca. Prawdopodobnie przesilenie ministeryalne zostanie niezadługo zakończone w ten sposób, że hr. Caprivi pozostanie jako kanclerz i pruski minister spraw zagranicznych, lecz ustąpi jako pruski prezes ministrów, a hr. Zedlitz złoży swój urząd jako minister wyznań, oświaty itd.“

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 22 marca.

(200 posiedzenie.)

Z powodu 200 posiedzenia przybrano stół marszałka w piękne bukiety z kwiatów.

Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia stał cały szereg drobnych projektów. Przy obradach nad rugami wyborczemi, wszczęła się dłuższa dyskusya, którą wywołał dep. *Träger* (wolnom.)

Następnie obradowano na petycyami.

Koniec o godz. 5.

Z sejmu pruskiego.

Izba panów.

Berlin, 22 marca.

(3 posiedzenie.)

Z dzisiejszego posiedzenia Izby Panów, uwagi godnem jest przemówienie *hr. Klinkowstroema,* który powiedział, co następuje:

„Mości Panowie! Dzisiaj nie widzimy na miejscu ministra oświaty, po którym spodziewałem się tak wielkiego poparcia w przedłożonéj sprawie (święcenie niedzieli i świąt w Szlezwiku i Holsztynie. Przyp. Redakcyi) i w ogóle dla Kościoła. (Oklaski). Przemawiam tylko w swojem imieniu, lecz sądzę, że jeśli słowa moje zabrzmią w kraju, znajdą tysiąckrotny odgłos, wprawdzie nie w sercach liberalnych dziennikarzy, lecz tych, którzy uznali istotę Kościoła i wiedzą, *że chrześciański Kościół i chrześciańska szkoła są potrzebne do wychowania młodzieży w bojaźni Bożéj i wierności dla króla.* (Żywe oklaski).

Następne posiedzenie jutro o godzinie 1.

Koniec około godz. 3.

Izba deputowanych.

Berlin, 22 marca.

(39 posiedzenie).

Początek o godzinie 12.

Na dzisiejszém posiedzeniu obradowała Izba nad sprawą kanału dortmundzko-emskiego i drogi wodnéj w obrębie miasta Wrocławia. Ważniejszych dyskusyi nie było. Jutro Izba będzie obradowała nad petycyami.

Koniec o godzinie 3.

Niemcy.

* ***Berlin,*** 22 marca. Cesarz zamyśla przy obecném pięknem powietrzu pozostać kilka jeszcze dni w Hubertusstocku dla wypoczynku. Bieżące sprawy rządowe załatwia cesarz bez żadnéj przerwy.

— *Pastor Stöcker* przemawiał w poniedziałek wieczorem na zebraniu i oświadczył pomiędzy innemi: „Nie rozchodzi się teraz w pierwszéj linii o ustawę szkolną. To jest wobec innych spraw prawie obojętną rzeczą w obecnych stosunkach. Najważniejszem, co przechodzimy, nie jest ani upadek ustawy, ani ustąpienie ministra. Przeżyliśmy nietylko przesilenie, ale także polityczną katastrofę najfatalniejszéj doniosłości... Gdyby Kościół ewangielicki oświadczył się jednogłośnie za projektem, to katastrofa nie byłaby nastąpiła. Ale podczas kiedy jeneralny synod był za projektem, wyższa rada kościelna wystąpiła przeciwko projektowi, podczas kiedy jeden teologiczny fakultet protestował, inne nie brały udziału. Jeśli się zaprzęgnie jednego konia z przodu a drugiego z tyłu, to nie można przecież ruszyć naprzód. Wielu ewangielików nie chciało ustawy, ponieważ nie tylko im samym, ale także katolikom przynosiła korzyści.“

Rosya.

* Język rosyjski w szkołach. Ministeryum oświaty rozpoznawało w tych dniach, jak piszą „Mosk. Wiedom.“ wniosek kuratora miejscowego co do wprowadzenia języka rosyjskiego do nauki historyi powszechnéj w tych średnich zakładach naukowych Petersburga, w których językiem wykładowym jest niemiecki. Nadto zamierzonem jest wydanie przepisu, którego mocą egzamina ostateczne w tych zakładach mają się odbywać w języku rosyjskim.

— Spis zboża. W celu przekonania się o rzeczywistéj ilości zapasów zboża w państwie rosyjskiem, projektowane jest urządzenie spisu jednodniowego owych zapasów. Spis taki mógłby dać nie tylko ważne wskazówki, odnoszące się do zaopatrzenia w zboże miejscowości, dotkniętych nieurodzajem, ale nadto wyjaśniłby kwestyą, kiedy może znów być zezwolony wywóz zboża za granicę.

— Z Petersburga donoszą do „Przeglądu“ o następującéj awanturze: W samarskiéj gubernii, jednéj z najbardziéj dotkniętych głodem, panuje epidemicznie tyfus. Owóż rząd wysłał z Moskwy i z Petersburga wielu lekarzy dla wzmocnienia zastępu miejscowych eskulapów. Jeden z tych lekarzy przemówił się z gubernatorem Samary, i gubernator, jenerał gwałtowny i przyzwyczajony do tego, że przed nim wszyscy muszą stać wyciągnięci jak struna, palnął w twarz lekarza. Miejscowe towarzystwo lekarskie zbadało sprawę, przekonało się, że gubernator winien, a że lekarz nie zasłużył sobie wcale na taką obrazę, wniosło więc do ministeryum żądanie, aby gubernator został natychmiast usunięty z posady, inaczéj wszyscy lekarze podadzą się do dymisyi. A ponieważ w ciągu trzech dni nie dał rząd dymisyi gubernatorowi, przeto wszyscy lekarze podali się do dymisyi i opuścili swe posterunki. Owóż sprawa ta grozi przybrać wielkie rozmiary, bo ludność stoi po stronie lekarzy.

— Z Podwołoczysk telegrafują do „Neue Presse“, że naczelnicy stacyi kolejowych otrzymali rozkaz wstrzymać wysyłkę zbożowych pociągów do okolic dotkniętych głodem, natomiast wszystkie towarowe wagony wyekspedyować do Zwierzynki, która jest węzłem kolei południowo-zachodnich i ma olbrzymie magazyny wojskowe. Coby znaczyło to rozporządzenie i czy prawdziwą jest ta wiadomość, nie wiemy. Położenie okolic dotkniętych głodem wcale się nie polepszyło. Wszędzie panują zaraźliwe choroby: tyfus, dyfterya i żarnica. „Jużnyj Kraj“ (Południowy Kraj, dziennik charkowski) donosi, że kasy powiatowe są do takiego stopnia puste, iż nauczyciele ludowi, lekarze i akuszerki wiejskie, technicy, słowem wszyscy urzędnicy „ziemscy“ (autonomiczni) już od pięciu miesięcy nie pobierają pensyi, sprzedali swe rzeczy, zadłużyli się u lichwiarzy i teraz giną z głodu. „Wołżskij Wiestnik“ donosi, że w guberniach: wiackiéj, kazańskiéj i saratowskiéj panuje tyfus okropny, a ratunku lekarskiego nie ma, bo prawie wszyscy lekarze sami się rozchorowali. Ten sam dziennik pisze, że są całe powiaty, w których bydła już wcale nie ma. Zaledwie w niektórych wioskach znaleźć jeszcze można parę koni, ale tak wynędzniałych, że nie są zdolne do żadnéj pracy. Z gubernii tobolskiéj lud osiadły, rolniczy, uciekł na cztery strony świata.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 23 marca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał król. wyrtemberskiemu tajnemu radzcy i szambelanowi hrabiemu Uxkull-Gyllenband, dyrektorowi ministeryalnemu w ministerstwie spraw zagranicznych w Stuttgarcie król. order korony pierwszéj klasy.

* **Najprzewielebniejszy** ksiądz Arcybiskup Stablewski wraz z swym kapelanem ks. Żychlińskim był w zeszły poniedziałek po południu z wizytą u pp. Stefanostwa Cegielskich, a wczoraj u państwa Maciejostwa Gąsiorowskich. Zabawiwszy tu i tam przez czas dłuższy, udzielił rodzinie pp. Cegielskich resp. Gąsiorowskich błogosławieństwa Arcypasterskiego. W poniedziałek od pp. Cegielskich udał się ks. Arcypasterz do komenderującego jenerała.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś w środę zapowiedziane przedstawienie operetka Straussa „Zemsta nietoperza“ się nie odbędzie.

W czwartek na benefis p. Myszkowskiéj sztuka Birch-Pfeiffer „Poczwarka“.

* **Wystawa sztuk pięknych** w teatrze polskim otwarta w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę i święto. W dni powszednie od godziny 10 rano do godziny 1 po południu, w niedziele zaś i święta od godziny 12 do 2.

Cena biletu dla dorosłych 20 fen., dla młodzieży 10 fen.

Akcyonaryusze wstęp mają wolny, ale tylko w czasie dnia. Wieczorem podczas przedstawień teatralnych tylko za opłatą.

Dyrekcya.

* **Zwyczajne** zebranie miesięczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Poznaniu odbędzie się dziś wieczorem o godzinie 9 na sali p. Kempfa. Z powodu ważnych spraw liczny udział członków bardzo pożądany. Zarząd.

* **Słynna** wodewilistka i śpiewaczka operetkowa francuska, Anna Judiz, wystąpi tu, jak to z anonsów wiadomo, na sali Lamberta z koncertem dnia 31 bm. Zwracamy już dziś uwagę na ten koncert, w którym nadto wystąpią pp. Karól Wehle (skrzypce), Karól Grienauer (wiolenczela) i F. C. Rosensteel (fortepian).

* **Woda w Warcie.** Wczoraj rano wskazywał wodomierz przy moście Chwaliszewskim 2,34 m., dziś rano 2,48 m.

* **Egzamin** jednorocznych wolontaryuszów ukończył się wczoraj. Z 9 kandydatów otrzymało 5 świadectwo uprawniające ich do jednorocznéj służby wojskowéj.

* **Kontrole wiosenne** odbędą się na Placu Działowym w następującym porządku: Dnia 9 kwietnia rano o godzinie 8 rezerwa i urlopnicy stawieni do dyspozycyi: gwardyi, artyleryi polowéj i pieszéj oraz pionierów; po południu o godzinie 2 strzelców, konnicy, trenu, pomocników lazaretowych, ambulansów, dozórców chorych, piekarzy wojskowych, lekarzy niższych stopni, farmaceutów, personału weterynaryi, marynarki, rzemieślników ekonomicznych, żołnierzy roboczych, pomocników rusznikarskich, aspirantów na kasyerów wojskowych. — Dnia 11 kwietnia rano o godzinie 8 landwera I powołania gwardyi, artyleryi pieszéj i polowéj i pionierów; po południu o godzinie 2 strzelców, konnicy, trenu, pomocników lazaretowych, ambulansów, dozórców chorych, piekarzy wojskowych, lekarzy niższych stopni, farmaceutów, personału weterynaryi, marynarki, rzemieślników ekonomicznych, żołnierzy roboczych, pomocników rusznikarskich, aspirantów na kasyerów wojskowych. — Dnia 13 kwietnia rano o godzinie 8 rezerwa, urlopnicy stawieni do dyspozycyi i landwera I powołania piechoty prowincyonalnéj litera *T* do *Z*, wojska kolejowego, oddziału balonowego i żołnierze stawieni do dyspozycyi władz kompletowych; po południu o godzinie 2 wyćwiczeni rezerwiści wszelkich gatunków broni. — Dnia 19 kwietnia rano o godzinie 8 niewyćwiczeni rezerwiści kompletowi wszelkich gatunków broni litera *A* do *J*, po południu o godzinie 2 litera *K* do *R*. — Dnia 20 kwietnia rano litera *S* do *Z*; po południu rezerwa i urlopnicy stawieni do dyspozycyi piechoty prowincyonalnéj litera *A* do *J*. — Dnia 21 kwietnia rano o godzinie 8 litera *K* do *O*; po południu litera *P* do *S*. — Dnia 22 kwietnia rano landwera I powołania piechoty prowincyonalnéj litera *A* do *J*; po południu litera *K* do *O*. — Dnia 23 kwietnia rano o godzinie 8 litera *P* do *S*. — Kto się nie stawi, karany będzie aresztem. — Osobnych zawezwań się nie wysyła.

* **Na Wildzie** leży w biurze naczelnika gminy wyłożony etat na rok 1892/93.

* **Z kroniki szkólnéj.** Ustanowieni zostali definitywnie nauczyciele Nehring z Wronek od 1 kwietnia w Grabowie; odwołalnie kandydaci nauczycielscy Weber z Paradyża w Boruszynie, Schmidt z Kęszyc w Tursku; nauczyciele Günther z Przedmieścia Przemenckiego od 16 marca w Łomnicy, Ogórkowski z Mącznik w pow. gnieźnieńskim od 1 kwietnia w Starym Zatumiu, Pflüger z Alt Reichenau w Grotnikach i Kowalski z Zielonéj wsi w Kubeczkach od 1 maja.

* **Krotoszyn.** Według preliminarza na r. 1892/93 wynosić mają podatki dochodowe z powiatu Krotoszyńskiego 71,059 marek, z miasta Krotoszyna 34,577 marek (70,083 resp. 35,196 w r. z.).

* **Gniezno.** W Pustachowie zgorzało w niedzielę szkoła i sąsiednie gospodarstwo. Ogień powstał w szkole w czasie nieobecności nauczyciela; pozostałe w domu dzieci były wystawione na wielkie niebezpieczeństwo.

* **Kępno.** Zapraszamy na walne zebranie członków Towarz. przemysłowców polskich miasta Kępna i okolicy, które się odbędzie w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Barona. Na porządku obrad: wybór nowego prezesa i wnioski członków. O jak najliczniejszy udział uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **Bydgoszcz.** Do tutejszego gimnazyum realnego uczęszczało z końcem ubiegłego roku szkólnego 406 uczniów i to 29 katolików, 340 ewangielików i 37 żydów: miejscowych 296, zamiejscowych 109 i 1 obcokrajowiec.

* **Leszno.** Komisya kolonizacyjną zamyśla zakupioną przez siebie wieś Belęcin rozparcelować na 40 gospodarstw rentowych.

* **Petycyą** Górnośląską o polską naukę podpisało w 377 parafiach przeszło 94,500 osób, a więc o $42\frac{1}{2}$ tysiąca więcéj niż przed 10 laty. Jako ostatni termin podpisywania wyznaczony jest wtorek 28 marca.

* **Rząd pruski** wydał ogólny zakaz przepuszczania wszelkich wychodźców z Polski i Rosyi, dążących do portów zachodnich celem wywędrowania do Ameryki. Uczynił to z tego powodu, że ludzie ci stają się następnie ciężarem albo już w portach niemieckich, albo następnie, gdy ich bądź z miast portowych, bądź późniéj z Ameryki cofają. Wtedy bowiem koszt i zachód około ich wyekspedyowania za granice pruskie spada na kraj tutejszy.

* **Berlin.** Niniejszém uwiadamiamy szanownych Rodaków miasta Berlina, iż nasze posiedzenia nowo założonego Towarzystwa Polsko-Centralnego w Berlinie odbywają się regularnie co środę wieczorem o godzinie 9-téj w lokalu „Zum alten Barden,“ Grünstr. 8. Cele Towarzystwa są: 1) Towarzystwo ma na celu wspierać wszystkich Polaków w Berlinie i przybywających do Berlina, udzielać wzajemną pomoc we wszystkich stósukach, to jest tylko o ile takowe Towarzystwo udzielać może w moralnych i upadających potrzebach. 2) Głównem staraniem Towarzystwa jest, zbudowanie domu dla użytku Polaków i Towarzystw przez zbieranie dobrowolnych i publicznych składek, urządzanie koncertów, teatrów i zabaw dla podniesienia tego celu. — Prosimy więc zatém szanownych rodaków miasta Berlina, aby się do nas przyłączyć zechcieli.

Władysław Nita,
sekretarz.

* **Lwów**, 22 marca. Komitet dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki, złożony z posłów, członków Rady miejskiéj, obywateli i przedstawicieli prasy, odbył posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Mochnackiego i wybrał komitet wykonawczy. Prezesem tego komitetu jest ks. Jerzy Czartoryski, zastępcami prezesa Mochnacki i Stanisław Badeni. Jako członkowie wchodzą w skład komitetu: Bratkowski, Dzieduszycki Wojciech, Goldmann, Gorayski, Małecki, Małachowski, Męciński, Romanowicz, Skałkowski, Stadnicki Stanisław, ks. Zabłocki i Zima. Komitetowi wolno jest uzupełnić się jeszcze. Komitet wyda odezwę i postara się o zezwolenie na zbieranie składek.

* **Z Hagen**, w Westfalii donoszą nam, że w tamtejszéj szkole wyższéj technicznéj złożył Stefan Koraszewski egzamin z działu budownictwa machin i pokrewnych wydziałów z odznaczeniem i został uwolniony od ustnego egzaminu na mocy dobrych prac piśmiennych.

* **Kara cielesna za niemoralność.** W guberni Kazańskiéj, w Słobodzie Pustyni Siedmioziernéj (7 jezior), 12 parobków przyszedłszy pewnego dnia wieczorem pod dom włościanina Stepana Laruchina, ojca dwóch dorosłych córek, drzwi wysmarowali dziegciem, szyby potłukli i zaczęli wyprawiać kocią muzykę. Usłyszała to straż nocna i awanturników przytrzymała. Sprawa poszła przed sąd gminny we wsi Kowale Czeremiskie. Z uwagi, że opisana scena była zemstą za to, iż dziewczyny nie przystawały na rozpustne propozycye, sąd skazał każdego z 12 lowelasów na 15 rózg. Wyrok wykonano publicznie przed domem gminnym.

* **Współczesny Matuzalem.** Stuletni starcy wśród ludności wiejskiéj w Hercogowinie nie należą do rzadkości w niektórych wioskach, w okolicach górzystych prowincyi téj, nie spotyka się niemal zgonów przed 80 lub 90 rokiem życia. Nawet jednak w Hercogowinie osobliwością jest starzec 130-letni. Jest nim wieśniak, Antoni Juricz, zamieszkały w Drewnicy, w okręgu mostarskim. Juricz do dziś dnia uprawia sam winnicę swoją i co niedziela chodzi do kościoła, dwie mile drogi odległego. Na 100 kroków widzi jeszcze wszystko dokładnie. Charakterystycznemi są u niego brwi, tak bowiem rozrośnięte, iż robią wrażenie wąsów sumiastych i starzec często odgarniać je musi, aby mu oczów nie zasłaniały.

* **Długowieczność w rodzinie Pecci.** Wszyscy członkowie rodziny, z któréj pochodzi Leon XIII, schodzą ze świata w wieku bardzo podeszłym. Najstarszy brat Papieża, Karol, umarł mając lat 96; drugi, Jan Baptysta, ojciec hr. Camilla, zgasł w 89 roku życia; trzeci, Giuseppe, umarł w roku zeszłym, przeżywszy lat 84. W chwili, gdy obecny Papież zasiadał na Stolicy Apostolskiéj, wiek czterech braci wynosił sumę 315 lat.

* **Arystokracya szwedzka.** Z ogólnéj liczby 2234 rodzin arystokratycznych szwedzkich, połowa większa, a mianowicie 1194 jest obcokrajowego pochodzenia, i tak: 574 niemieckiego, 149 polskiego, liflandzkiego, estlandzkiego i litewskiego, 140 fińskiego, 94 szkockiego, 67 holenderskiego, 47 francuskiego, 35 duńskiego, 32 norwegskiego, 18 angielskiego, 10 włoskiego, 8 hiszpańskiego, 2 irlandzkiego, 2 armeńskiego.

* **Vanderbiltowi**, słynnemu bogaczowi amerykańskiemu, za ciasno już w dotychczasowym pałacu, zakupił zatém cały szereg domów od rogu ul. 57, gdzie dotąd mieszka, aż do ul. 58. Domy te będą zburzone, a na ich miejsce powstanie olbrzymi gmach, połączony z obecnie przez tego milionera zamieszkanym pałacem. Nowy pałac mieścić będzie salę balową, bankietową i teatr, a budowa jego pochłonie dwa miliony dolarów.

* **Para przed odkryciem Watta.** W Helsingsfors, w Finlandyi, odkopano olbrzymi kufer okuty, którego budowa wskazuje, iż pochodzi z czasów, poprzedzających wieki średnie. Kufer zawiera mnóstwo starego żelastwa i olbrzymi zwój pergaminu. Po odwinięciu go, wyczytano te słowa: Suger presb. abb. S. Dion discit. (Suger, kapłan z opactwa św. Dyonizyusza powiada.....) Tu następuje długi traktat łaciński o parze, jako sile, jéj zastósowaniach; słowem — jestto jakby rozdział wyjęty z fizyki nowoczesnéj. Sprawdzono, iż żelastwo w kufrze jest szczątkiem cylindrów, pistonów itd. pierwotnéj lokomotywy parowéj. Wszystkie te doskonale wyrobione sztuki noszą napis: Suger pater Galliae fecit (Suger, ojciec Francyi wykonał). Suger, jak wiadomo, otrzymał od Ludwika VII, którego był ministrem, tytuł „ojca ojczyzny“. Wiadomość tę ogłosiło wiele dzienników zagranicznych; my ją powtarzamy na ich odpowiedzialność.

Kalendarz.

W czwartek 24 marca św. Tymoteusza m.	Wschód słońca o g. 5 m. 57. Zachód o g. 6 m. 17.
W piątek 25 marca Zwiastowanie N. M. P.	Wschód słońca o g. 5 m. 54. Zachód o g. 6 m 19
W sobotę 26 marca śś. Jana pustelnika i Olimpii.	Wschód słońca o g 5 m. 52 Zachód o g. 6 m. 21.
W niedzielę 27 marca św. Ruperta B.	Wschód słońca o g. 5 m. 50. Zachód o g. 6 m. 22.
W poniedziałek 28 marca św. Sykstusa III Papieża.	Wschód słońca o g. 5 m. 48. Zachód o g. 6 m. 24.
We wtorek 29 marca śś. Eustazego i Cyryla m.	Wschód słońca o g. 5 m. 45 Zachód o g. 6 m. 26.
W środę 30 marca śś. Kwiryna i Angeli.	Wschód słońca o g. 5 m. 43. Zachód o g. 6 m. 28.

* **Z Krotoszyna** otrzymujemy następującą odezwę:

„Przed niedawnym czasem prosiliśmy Szanowną Redakcyą o łaskawe otwarcie składki na zaprowadzenie Sióstr Elżbietanek w Krotoszynie. Wsparci prawdziwie książęcym datkiem hojnego dobrodzieja cierpiącéj ludzkości, który 9000 marek na cel powyżéj wymieniony ofiarował, liczyliśmy, że społeczeństwo tak bliższe jak i dalsze wesprzeć nas raczy w zaprowadzeniu zakładu tak bardzo potrzebnego dla miasta i okolicy naszéj. Ale dotychczas szeląga nie odebraliśmy na cel tak szlachetny. Jesteśmy na kresach Slązka — bieda u nas wielka, sami czynimy, co można. Odzywamy się raz jeszcze do serc miłosiernych, aby raczyły wesprzeć prośbę naszą.

Składki wprost do Krotoszyna odbiera ks. kanonik Kegel.

Kuratoryum zakładu Elżbietanek:
Ks. Kegel, Lindner, Hip. Robiński, dr. Borowski, Köckenberger, ks. Jaworski, Bączkowski.

Składki.

* **Na kościół** w Szamocinie, otrzymaliśmy 10 marek wraz z następującém pismem:

„**Odezwa**“ księdza proboszcza *Lurca* z Margonina, wzywająca do składek na budowę kościoła katolickiego w ***Szamocinie,*** aczkolwiek wolna od zwykłych w podobnych razach zwrotów krasomówczych, jest tak przekonywającą, bo wykazującą jasno i dobitnie potrzebę gwałtowną świątyni Pańskiéj dla miasta i okolicy Szamocina, iż z prawdziwą przyjemnością otwieram niniejszém składkę na cel powyższy, prosząc Szanowną Redakcyą o łaskawe przyjęcie 10 marek.

Poznań, 22 marca 1892 roku.

M. Ł.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 25 i zawiera: Protokół z walnego zebrania Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem. — Sprawozdanie z czynności Centralnego Towarzystwa Gospodarczego za rok 1891, dr. Leon Mieczkowski. — Sprawozdanie z czynności Kółek rolniczych włościańskich za rok 1891, E. Rogaliński. — Sprawozdanie z czynności stacyi chemicznéj i ceny nasion Centralnego Towarzystwa Gospodarczego za rok 1891, dr. J. Ulatowski. — Sprawozdania z obrad wydziałów: I. Wydział ogólny, M. Żółtowski. II. Wydział rolny, Tadeusz Grabski. III. Wydział chowu inwentarza, Stanisław Chrzanowski. IV. Wydział leśny, R. Grus. — O uprawie bobiku końskiego, dr. T. Jackowski. — O użyteczności łąk i ich pielęgnowaniu, Julian Grabski. — Wiadomości bieżące. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł nr. 25 i zawiera: Na Wschodzie, powieść przez F. De Boisgobey, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Swiat bez serca, powieść przez autora rodziny Lanquierów i odźwiernéj z Affortville, przekład z francuskiego (ciąg dalszy).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 22 marca.

BAZAR. Hr. Mielżyński z Iwna, Biegański z Potulic, Józefowicz z familią z Królestwa Polskiego, hr. Dąbski z żoną z Zakrzewa, Skarzyński z Miedzianowa, Moszczeński z Wiatrowa, Kurnatowski z Przysieki, Moszczeński z Przysieki, Janta Półczyński z Zakrzewa, Chłapowski z Lginia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Dr. Waszak z Kościana, Vogel z Wrocławia, Grodnicki z Konina, pani Lewiecka z Grembanina, pani Denk z córką z Kościana, Gründler z Obergolzig, Brummer z Milkowa, Bohlmann z Hamburga.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Piątkowski z rodziną ze Skoków, Smiśniewicz z Niechanowa, Tomaszewski z Kromolic, pani Westphal z siostrzenicą z Gorzyc, pani Kołasznikowa i pani Pokromowicz z Kalisza, Müller z Kaczanowa, Hörich z Bargen.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ulica Wiktoryi nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe, w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 22 marca 1892 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulaghmore	780	Płn.	4	pochmurno	6
Aberdeen	776	Płn.Z.	3	pogodnie	4
Chrystiansund	765	Z.	8	śnieg	2
Kopenhaga	768	PłdW.	1	mgła	1
Sztokholm	766	Płd.Z	2	bez chmur	1
Haparanda	756	spokojnie		zachm.	−10
Petersburg	766	Płn.Z	1	mgła	−4
Moskwa	767	Płn.Z.	1	zachm.	−1
Kork, Queenst	778	Płn.Płn.Z.	2	pogodnie	7
Cherbourg	771	Płn.	5	mgła	6
Helder	770	Płn.Płn.W.	2	mgła	3
Sylt	768	Płn	2	pół zachm.	3
Hamburg	768	W.Płd.W.	2	bez chmur	4
Swinoujście[1])	769	Płd.Płd.W.	3	bez chmur	2
Nowyport	770	Płd.	1	bez chmur	1
Kłajpeda	771	Płd.Płd.W.	1	bez chmur	1
Paryż	769	Płn.Z.	2	deszcz	8
Monaster	768	Płn.	2	pół zachm.	3
Kalsruhe[2])	770	Płd.W.	1	pół zachm.	3
Wiesbaden[3])	770	Płd.W.	1	pół zachm.	3
Monachium	771	Płd.Z.	3	bez chmur	4
Kamienica	770	Płd.	2	bez chmur	4
Berlin[4])	770	Płd.	2	bez chmur	3
Wiedeń	772	spokojnie.		bez chmur	0
Wrocław	771	PłdW.	1	mgła	2
Ile d'Aix	769	Płn.Płn.Z.	3	mgła	8
Nizza	771	W.	1	bez chmur	9
Tryest	771	W.Płn.W.	5	bez chmur	12

[1]) Horyzont zamglony. [2]) Sron. [3]) Sron. [4]) Sron.

Pogląd na stan powietrza.

Barometryczna zwyżka o mniéj więcéj 780 mm. leży na Oceanie na Z. od Irlandyi, a pas stósunkowo nizkiego ciśnienia idzie oo Pyreneów ku PłnW. do północnéj Skandynawii. Ruch powietrza na całym obszarze jest słaby, w Europie centralnéj przeważnie z Płd.; tylko przy środkowem norwegskiem wybrzeżu wieją silne lub burzliwe wiatry z Z. do PłdZ. W Niemczech jest jeszcze pogodnie i sucho przyczem temperatura w przecięciu się cokolwiek podniosła; wielokrotnie zaszły nocą przymrozki. Przy południowéj części morza północnego panuje powietrze pochmurne, częstokroć dżdżyste, które krocząc ku W. rozszerzy się niezawodnie i w naszych okolicach.

Spotrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w marcu.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
22. Po połud. 2	761,9	Płd. umiar.	pogodnie	+11,9
22. Wiecz. 9	759,9	spokojnie.	pogodnie	+ 6,8
23. Rano 7	758,1	PłnZ. orzeźw.	zachm.	+ 2,4

Dnia 22 marca maximum ciepła + 12,9° Cel.
„ 22 „ minimum „ — 0,1° „

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań**, 23 marca. — (Sprawozdanie giełdowe) Stan powietrza: pięknie.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 58,90 m., 70-ta 39,50, marzec 50-ta 58,90, 70-ta 39,50 mk. kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000 % Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 58,90 m., 70-ta 39,40 m., kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta—,— mrk.

Ceny targowe w Poznaniu

d. 23 marca 1892.

		TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica	100 kilog.	21	50	20	80	19	80	—	—
Żyto	- -	20	20	19	60	19	—	—	—
„ nowe	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień	- -	16	50	15	—	14	20	—	—
Owies	- -	16	—	15	—	14	50	—	—
Groch wrzący	- -	20	—	19	—	—	—	—	—
„ na paszę	- -	16	50	16	—	—	—	—	—
Kartofle	- -	6	50	6	—	—	—	—	—
Wyka	- -	12	60	12	—	—	—	—	—
Rzepik	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	- -	7	80	7	40	—	—	—	—
„ niebieski	- -	6	80	6	40	6	—	—	—

Bydgoszcz, 22 marca 1892.

Pszenica dobra, zdrowa 195—205 m., poślednia 184,0 do 194 mk., piękna ponad notowanie.

Zyto, zdrowe gatunki 191—200 mrk., poślednie wilgotne 180—190 mrk.

Jęczmień według jakości 150-162 mrk., dla browarów 163—168.

Owies według jakosci 150-165 mrk.

Groch na paszę 150-172 mrk., wrzący 180—200 mrk.

Okowita 50-ta 62,00, 70-ta 42,50 mrk.

Wrocław, 22 marca 1892 r.

Żyto (za 1000 funt.) —,—, wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk., na marzec 209,00 żąd., kwiecień-maj 207,0 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 mrk. podatku konsum., —,—, wypowiedzano —,— litr. upłyn. wypowiedzenie —,— mrk., na marzec (50-ta) 59,50 żądano, (70-ta) 40,00 żąd., kwiecień-maj 40,50 żądano.

Cena wypowiedziana na dzień 23 marca: żyto 209,00 mk., pszenica —,— mrk., owies 145,00 mrk., rzep —,— mrk., oléj rzepiowy 53,00 mrk. — Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mrk. podat. konsumcyjnego) dnia 22 marca: (50-ta) 59,80 mrk., (70-ta) 40,00 mrk.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targów.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	21	80	21	50	20	70	20	20	18	80	17	80
Pszenica żółta	21	70	20	40	20	70	20	20	18	80	17	80
Żyto	21	20	20	80	20	10	19	80	18	80	18	60
Jęczmień	17	90	17	20	16	20	15	70	14	70	14	40
Owies	14	60	14	10	13	80	13	30	12	80	12	30
Groch	21	00	20	30	19	50	19	00	18	00	17	50

Szczecin, 22 marca 1892.

Pszenica niżéj, za 1000 kilogr. w miejscu 205—214 mrk., na kwiecień-maj 206,0 płc., na czerwiec-lipiec 207,5 płac.

Żyto niżéj, za 1000 kilogr. w miejscu 198—203 mrk., za kwiecień maj 203,5 płc., czerwiec-lipiec 201,0 płc.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 147—154 płac.

Okowita staléj, za 10,000 litr.-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 40,4 płac., 50-ta —,— płacono. luty —,— nom., na grudzień-styczeń — płc., kwiecień-maj 40,4 nom., sierpień-wrzesień 41,7 nom.

Hamburg, 22 marca. — Okowita potw., za marzec-kwiecień 31— żąd., kwiecień-maj $31\frac{1}{4}$ żąd., sierpień-wrzesień $32\frac{1}{4}$ żąd., wrzesień-październik 32— żąd, — Kawa good average Santos za marzec $67\frac{1}{2}$, za maj $67\frac{1}{4}$, za wrzesień $65\frac{1}{4}$, za grudzień $63\frac{3}{4}$. Usposobienie: słabo. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 22 marca. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 18,55, cukier ziarn. excl. 88% 17,60, cuk. ziarn. excl. 75% Rendem, —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 15,35, Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa 29,50. f. Rafinada chlebowa II 29,25, mielona rafin. z beczką 29,50, miel. Melis I z beczką 27,50. Spok. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za marzec 13,55— pł, $13,62\frac{1}{2}$ żąd., kwiecień $13,67\frac{1}{2}$ pacł., 13,70 żąd., maj 13,85 płac., $13,87\frac{1}{2}$ żąd., czerwiec $14,02\frac{1}{2}$ płac., 14,05— żąd. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Podgórna ulica nr. 2b.

Skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowéj, Władysław Jerzykiewicz, ulica Lipowa.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wiktoryi ulica nr. 26.

(Nadesłano.)

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1093) **„VULKAN“**
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych od tośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

ważny od 1 października 1891 r.

Odchodzą.	Przychodzą.	Odchodzą.	Przychodzą
Poznań-Krzyż.		**Poznań-Wrocław.**	
6,50 rano.	4,43 rano.	4,54 rano.	**4,09 rano.**
10,35 rano.	7,37 rano.	10,29 rano	8,20 rano.
12,50 w poł.	8,49 rano.	3,45 po poł.	(z Leszna).
(do Rokietnicy).	(z Rokietnicy).	**7,02 wiecz.**	10,21 rano.
2,30 po poł.	3,10 po poł.	**8,25 wiecz.**	2,20 po poł.
3,21 po poł.	**6,17 wiecz.**	(do Leszna).	5,47 po poł.
4,59 po poł.	(z Rokietnicy).	**1,25 rano.**	**12,14 w nocy.**
7,16 wiecz.	**6,46 wiecz.**	**Poznań-Berlin-Guben.**	
(do Rokietnicy).	**7,55 wiecz.**	**1,25 w nocy.**	**4,30 rano.**
8,20 wiecz.	**1,16 w nocy.**	**4,57 rano.**	8,58 rano.
12,54 w nocy.		10,34 rano.	2,37 po poł.
Poznań-Bydgoszcz-Toruń.		4,24 po poł.	5,44 po poł.
4,48 rano.	8,10 rano.	**7,25 wiecz.**	**11,55 w nocy.**
6,49 rano.	10,19 rano.	**Poznań-Kluczbork.**	
10,36 rano.	3,15 po poł.	6,50 rano.	8,35 rano.
3,29 po poł.	**6,54 wiecz.**	10,40 rano.	2,11 po poł.
7,15 wiecz.	**10,57 w nocy.**	2,51 po poł.	**6,18 wiecz.**
10,45 w nocy.	**12,48 w nocy.**	**8,06 wiecz.**	**11,38 w nocy.**
Poznań-Piła.		**Poznań-Strzałkowo.**	
4,46 rano.	7,24 rano.	**5,03 rano.**	9,03 rano.
10,47 rano.	1,58 po poł.	2,18 w poł.	3,33 po poł.
4,48 po poł.	**6,48 wiecz.**	5,54 po poł.	**9,50 wiecz.**

(Godziny oznaczone tłustym drukiem liczą się od 6 wieczorem do 5,59 rano.)

Telegram giełdowy.

Berlin, 23 marca 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	22	23
Pszenica wyżej.		
na kwiecien-maj	189 50	192 50
na maj czerwiec	—	—
na czerwiec lipiec	193 50	196 25
Żyto postęp.		
na kwiecien-maj	200 50	207 7
na czerwiec-lipiec	194 50	201 25
Oléj rzep. stalej.		
na kwiecien-maj	51 60	53 —
na wrzes.-paźdz.	52 —	53 30
Okowita stalej.		
eksportowa	41 90	43 40
na kwiecień-maj	42 30	43 20
na czerwiec-lipiec	43 —	43 80
na lipiec-sierpień	43 40	44 40
na sierpień-wrz.	43 60	44 70
spożywcza	61 40	62 90
Owies		
na kwiecień-maj	148 50	151 50
Wypowiedziano:		
żyta węcpli	,000	,000
okowity kw. ekp.	,000	,000
„ „ spoż.		

	21	22
Niem. 3% poż. pań.	84 75	84 75
Consol. 4%	106 50	106 50
Consol. $3\frac{1}{2}$%	99 10	99 10
Pozn. 4% l. zast.	101 50	101 50
Pozn. $3\frac{1}{2}$% l. zas.	95 70	95 60
Pozn listy rent.	102 50	102 50
Poznań. oblig.	98 40	98 50
Austr. banknoty	171 75	171 75
Austr. renta srbr.	80 10	80 25
Ros. banknoty	204 25	204 80
Ros. listy zastaw.	95 25	95 —
Pols. 5% lis. zas.	64 40	64 40
Pols. likw. lis. zas.	62 10	62 10
Węg. 4% renta zł.	92 —	92 25
Węg. 5% „ pap.	87 40	87 40
Austr. kred. akcye	169 10	170 —
Aust. franc. koleje	121 90	122 40
Lombardy	39 90	40 30
Usposobienie: stale.		

Szczecin, 23 marca 1892. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	23	22
Pszenica wyżej.		
na kwiecień-maj	210 50	206 —
na maj czerwiec	210 —	207 —
Żyto wyżej.		
na kwiecień-maj	210 —	203 —
na maj-czerwiec	208 50	202 —
Oléj rzep. stalej.		
na kwiecień-maj	52 70	52 50
na wrzes.-paźdz.	53 20	53 —

	23	22
Okowita potw.		
w miejscu eksport.	41 —	40 40
na kwiecień-maj	41 50	40 40
na sierpień-wrześ.	43 30	41 70
Petroleum		
w miejscu	11 —	11 —

Papier kancelaryjny i konceptowy

trwały i dobry, odpowiedni do różnych podań i wniosków do Władzy Duchownéj (Cfr. nr. 8 Dziennik Urzęd. Kościelny z dnia 15 marca 1892) poleca i odwrotną pocztą wysyła

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom polecam się **do wykonywania wszelkich robót pozłotniczych** jako to: odnawianie całkowitych wnętrzy kościelnych, także wykonywanie ram w najrozmaitszych deseniach do obrazów i zwierciadeł. **Specyalność: oprawa i handel obrazów** oraz **sprzętów kościelnych**. Robota sumienna. Ceny przystępne. (1512)

T. Maciejewski, pozłotnik, Poznań,

Podgórna ulica obok Hotelu Francuzkiego.

Wielebn. Duchowieństwu

polecam wielki i urozmaicony wybór sprzętów kościelnych jako to: **Monstracye w różnych stylach, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, naczynia do Olejów św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociełki do wody święconéj, nowego systemu lawatarze i naczynia do Chrztu, łódki do kadzidła, krzyże różnéj wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, lichtarze z bronzu, mosiądzu i alfenidy, kandelabry, dzwonki harmonijne, żelaza do wypiekania hostyi i wykrywacze do tychże** i t. d. Szczególną nadto uwagę zwracam na **górą umieszczony rysunek bardzo pięknych i praktycznych trybularzy z ulepszonym kociełkiem, które pomimo największego rozpalenia węgli nie podlegają tak prędkiemu zniszczeniu, jak trybularze dawnego systemu.** Stare trybularze przyjmuje **do przerobienia kociełka** na sposób ulepszony, wszelkie inne reperacye, posrebrzanie i odnawianie starych sprzętów kościelnych wykonuje w czasie najkrótszym po cenach przystępnych. (1498)

J. Stark w Poznaniu

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych

Wilhelmowska ulica 21.

Skład i fabryka rękawiczek i czapek

W. STARK,

Poznań, Stary Rynek 81

obok pałacu hr. Działyńskich,

poleca

Rękawiczki glacé i duńskie znane z wybornego kroju.
Krawaty angielskie, francuzkie. Najnowszy obecnie „Four in hand“ do wiązania w bogatym wyborze.
Prawdziwe safianowe poduszki w wszystkich wielkościach.
Portmonetki, torby offebachskie, **Kalosze** latowe, **parasole** damskie i męzkie.
Spodnie, kaftaniki i prześcieradła jelonkowe.
Czapki, guziczki do mankiet i gorsu, **szelki, grzebienie i szczotki, perfumy i mydła** z fabryk pp. Ed. Pinaud, Lublin & Piesse etc.
Birety, obojczyki dla Wielebnego Duchowieństwa po cenach nizkich lecz stałych.

P. S. Wszelkie zamówienia w zakres fachu mego wchodzące uskuteczniam szybko i tanio. (216)

Syrop

do jedzenia, rafinow. koloru i smaku miodu, krysztaliczno-biały, do konserw, karmelków, ciast i t. p. w beczkach po ca. 8, 6, 4, 2 i 1 centnar. (1253)

Mączkę i mąkę kartoflaną

„superior“, wszystko w **wyborowym** gatunku, polecamy z **fabryki naszéj we Wronkach.**

Bank rólniczo-przemysłowy

Kwilecki Potocki i Sp. w Poznaniu.

Cenniki na życzenie gratis i franco.

A. Andruszewski,

Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Magazyn mebli

i zakład dekoracyjny do całkowitych urządzeń pokojowych w różnych stylach.

Z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam: tylko doborowe i trwałe meble do **2** pokoi za **196 Mrk.** do **3** pokoi za **270 Mrk.** wykwintne do **3** pokoi **975 Mrk.** itd. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (220)

Wielki wybór pluszy, materyi jedwabnych, gobelin, krepy i satynety. **Portyery** w najnowszych deseniach są zawsze na składzie.

Kobierce Smyrna, Velvet i w innych gatunkach po bardzo tanich cenach począwszy od 9 m.

Cenniki na życzenie gratis i franco.

St. Opieliński,

Fabryka wyrobów woskowych i bielnik wosku

w Krotoszynie

poleca (1135)

Świece ołtarzowe

wyrobione stósownie do przepisów kościelnych z czystego wosku pszczelnego białe i żółte, ceny zwykłe.

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie i franko.

Wrocław w marcu 1892.

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie donieść, że oprócz dotychczas prowadzonych **złotych, srebrnych i jedwabnych frendzli, bort, sznurów, kutasów** itd. odpowiednich do użytku kościelnego, jako i wszelkiego rodzaju **materyałów do haftowania,** będę miał odtąd zawsze na składzie bogaty wybór gotowych

przyborów kościelnych

w każdéj cenie, jako i potrzebne dodatki, jak niemniéj przyjmować będę zamówienia na dostawę tychże podług najnowszych rysunków i wzorów w artystycznem wykonaniu.

Przez pozyskanie pierwszorzędnéj siły i własną fabrykacyą w której zatrudniam tylko najlepszych pracowników, jako i przez stósunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności wszelkim wymaganiom uczynić zadość i będzie moim największem staraniem, zaufanie, którem się firma moja **od 75 lat** cieszy nietylko usprawiedliwić, ale i nadal je sobie zachować.

Prosząc o łaskawe poparcie tego nowego mego przedsiębiorstwa, piszę się

z głębokim szacunkiem (1584)

HENRYK ZEISIG,

Zakład haftów artystycznych,

dostawca nadworny,

51. Ulica Swidnicka (Schweidnitzer-Str.)

Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościołów poleca się organmistrz, Polak,

do budowania

organ

i wszelkich reperacyi takowych. Za gwarancyą rzetelnéj i taniéj pracy posłużyć mogą chlubne świadectwa, któremi się okazać się może. (1314)

Roman Hoffmann,

Poznań, Piekary nr. 21.

K. Nowakowski

w Inowrocławiu

poleca (206)

CYGARA

hamburgskie, bremeńskie i importowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Zamówienia pozamiejscowe uskutecznia się **franko.**

Praktyczny rólnik

w średnim wieku, z kilkoletnią praktyką, z skromnem wymaganiem, poszukuje posady od 1 kwietnia na probostwo lub Dom. Łaskawe oferty uprasza **Jabłoński, Poznań, Ludwiki ul. nr. 2.** (1583)

HEYDUCKI & EICHSTAEDT

Poznań — Bazar

polecamy po bardzo nizkich cenach:

Płaszcze, dolmany i kabatki
Materye jedwabne i wełniane
Suknie odpasowane
Barchany kolorowe
Negliże (1475)
Pończochy i skarpety
Koszule damskie i męzkie
Płótna ślązkie, bielefeldzkie i herrnhutskie

Stołowizna ślązka, saska i bielefeldzka
Chustki płócienne i batystowe
Szyfony i szyrtingi
Materye meblowe i plusze
Kapy na łóżka
Firanki, story białe i crême
Linoleum i chodniki wełniane
Dywany smyrneńskie, brukselskie i inne gatunki w każdéj wielkości.

Artykuły kościelne

Kapy i ornaty
Baldachimy i chorągwie
Alby, komże i wszelka bielizna

Materye złoto i srebrnolite
Materye jedwabne i wełniane
Dywany we wszystkich wielk. i gat.

Handel założony w r. 1853.

Podróżujących nie wysyłam.

L. Zboralski

Hurtowny handel win w Pleszewie

poleca osobiście u producentów na Węgrzech corocznie zakupione

wina górnowęgierskie

tokajskie

Próby i cenniki na żądanie franko i gratis.

Wino mszalne (vinum de vite)

butelka litrowa Mk. 2,00, półlitrowa Mk. 1,05 pod mym osobistym dozorem na Węgrzech wytłoczone, za którego czystość ręczę na mocy złożonéj przysięgi.

M. FELEROWICZ,

Magazyn modnych ubiorów męzkich,

Poznań, Wilhelmowska ul. 11 (obok Hotelu Francuzkiego)

odebrał (1565)

wszelkie nowości na ubiory i paletoty,

które po bardzo przystępnych cenach poleca. — **Przewielebnemu Duchowieństwu** polecam mój **znany dobry krój rewerend i płaszczy.**

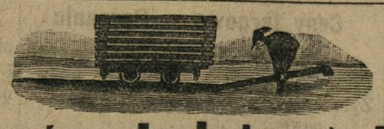

(774)

Przenośne koleje stalowe,

stalowe wóziki kopankowate do przewracania, wózik płaskie i inne sprzęty potrzebne w polu, na łąkach, w lesie i do celów przemysłowych, nowe i używane, na sprzedaż i do wypożyczenia, polecają

Bracia Lesser w Poznaniu,

teraz przy ul. Rycerskiéj 16.

Od pierwszego kwietnia poszukuje stara apteka w **Katowicach** na Górnym Ślązku

ucznia, Polaka.

C. W. Köhn.

Do współwyznawców katolików w W. Ks. Pozn.

zanoszę niniejszą serdeczną i błagalną prośbę, aby ogólnie znanemu brakowi kościołów w **Berlinie,** zechcieli przyjść w pomoc spieszną jałmużną i w ten sposób dorzucili cegiełkę do budowy **kościoła** w miejsce dotychczasowéj z **pruskiego muru** wystawionéj **kaplicy gminy św. Piusa.** Chcielibyśmy chętnie budowę na jesień rozpocząć, lecz własnemi funduszami gminy św. Piusa, najuboższéj katolickiéj gminy w Berlinie, nie zdołamy tego uskutecznić. Dla tego kochani Bracia w Chrystusie, Wy, którzy macie tu pewno krewnych lub znajomych, wesprzyjcie nas, abyśmy mogli przystąpić do budowania **kościoła** z cegły, do któregobyśmy mogli przenieść nabożeństwa z zbutwiałéj kaplicy. Bóg Wam to wynagrodzi! Gmina z niżéj podpisanym modli się codziennie po mszy św. wyraźnie „za dobrodziejów kaplicy św. Piusa“, a w czerwcu odprawiły się 4 msze św. na ich intencyą, w listopadzie zaś 4 msze św. żałobne za spokój duszy zmarłych dobrodziejów. — W naszem kościele odprawia się w każdą niedzielę i w każde święto nabożeństwo dla Polaków. (1151)

X. Prob. Frank przy kaplicy św. Piusa

Berlin, Pallisadenstr. 73.

Węże miedziane

do chłodzenia zacieru w kadziach fermentacyjnych,

chłodniki

do mechanicznego studzenia drożdży,

zacierki parowe do młodzi

poleca (692)

J. Krysiewicz,

fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu

św. Marcin Nr. 65.

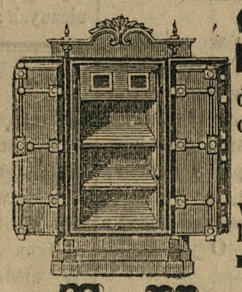

Szafy żelazne

do pieniędzy, ogniotrwałe i bezpieczne od złodzieji (1631)

Kasety żelazne

w znanéj najlepszéj jakości przy wielkim wyborze poleca po **zniżonych cenach.**

T. Krzyżanowski,

handel żelaza w Poznaniu, Szewska ul. 71.

Superfosfaty z fabryki „UNION“.

Jasiński i Ołyński

Drogerya

Poznań, św. Marcin 62

poleca

Oliwy do machin, (535)
Smarowidło na osie,
Tran szwedzki Bergen,
Oliwa na osie patentowane,
Dwusiarczyk wapna,
Makuchy lniane i rzepiowe,
Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Studentów

pilnych i skromnych, bez paniczowskich narowów, przyjmie od 1 go kwietnia na stancyą z zapewnieniem usilnego starania się o prawidłowy rozwój sił fizycznych. — Mens sana in corpore sano. (1453)

Pensyonat Prof. Szafarkiewicza.

Ogród

1873 sążni kwadratowych przestrzeni w środku miasta Krakowa do sprzedania w całości lub parcelami. Bliższa wiadomość: **Wiktor Barabasz, Kraków, Garncarska 12.** (1574

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmo ski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.